

Sygnatura akt VI Ka 553/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **14 października 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Krzysztof Ficek

Protokolant Aleksandra Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2019r.

przy udziale J. S. – starszego strażnika Państwowej Straży (...)w K.

sprawy

1. **A. Ż.** ur. (...) w miejscowości W.

syna K. i M.

oskarżonego z art. 52 pkt 6 ustawy Prawo łowieckie (Dz. U. z 2015 r., poz. 2168 z późn. zm.)

2. **A. G.** ur. (...) w N.

syna W. i J.

oskarżonego z art. 52 pkt 6 ustawy Prawo łowieckie (Dz. U. z 2015 r., poz. 2168 z późn. zm.)

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 6 lutego 2019 r. sygnatura akt IX K 929/17

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 2 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwotach po 10 zł (dziesięć złotych) i wymierza im opłatę za II instancję w wysokości po 600 zł (sześćset złotych).

Sygn. akt VI Ka 553/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 października 2019 r. w części dotyczącej oskarżonego A. Ż.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 6 lutego 2019 r., w sprawie o sygn. akt IX K 929/17 uznano oskarżonego A. Ż. za winnego popełnienia zarzuconych mu dwóch przestępstw, każde wyczerpujące ustawowe znamiona czynu z art. 52 pkt 6 ustawy Prawo łowieckie (Dz.U. z 2015r. poz. 2168 z późn. zm.), przy czym przyjęto, że oskarżony działał w krótkich odstępach czasu z wykorzystaniem takiej samej sposobności i za to na podstawie art. 52 pkt 6 ustawy Prawo łowieckie w zw. z art. 91 § 1 kk skazano go na karę grzywny w ilości 150 stawek dziennych w wysokości 40 złotych każda. Na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach

karnych zasądono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 50 złotych oraz obciążono go opłatą w kwocie 600 złotych.

Apelację od tego wyroku wnieśli oskarżyciel publiczny oraz obrońca oskarżonego A. Ż.

Oskarżyciel publiczny Państwowa Straż (...)zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego A. Ż., zarzucając mu rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu przez nienależyte uwzględnienie stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu przestępstw, wynikającego z przysługujących mu uprawnień do posiadania broni myśliwskiej oraz pełnionych przez oskarżonego funkcji w strukturach stowarzyszenia „Polski Związek (...)”.

Podnosząc powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie A. Ż. obok kary grzywny, kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z jednoczesnym warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary przez okres lat 3 oraz zakazu pełnienia funkcji członka komisji rewizyjnej w kole łowieckim przez okres lat 5.

Obrońca oskarżonego zaskarżył przedmiotowy wyrok na korzyść oskarżonego w całości, zarzucając orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieuwzględnieniu okoliczności mających wpływa na odpowiedzialność karną oskarżonego, to jest działanie na rzecz Koła (...), brak szkody oraz ujawnienie przestępstwa oraz rażąco wysoką karę w stosunku do popełnionego przestępstwa.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o zmianę powyższego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od postawionych mu zarzutów oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów obrony wg norm przypisanych.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia w zakresie przebiegu zdarzeń oraz należycie ocenił stopień zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionych przez oskarżonego A. Ż. przestępstw. Decydując o karze miał w polu widzenia przesłanki, od których zależy jej rodzaj i wysokość. Kara wymierzona oskarżonemu nie jest ani rażąco surowa, ani rażąco łagodna. Jest rozstrzygnięciem wyważonym, adekwatnym do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionych występów.

Dalej idąca jest apelacja obrońcy i dlatego do niej w pierwszej kolejności należało się odnieść.

W sprawie nie ma takich okoliczności, które przekładając się na kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego, powinny doprowadzić do jego uniewinnienia. Nie jest też tak, by jego czyny cechowały się znikomą społeczną szkodliwością. Zgodnie z art.52 pkt 6 ustawy Prawo łowieckie odpowiedzialność karną ponosi ten, kto pozyskuje zwierzynę innego gatunku, innej płci lub w większej liczbie, niż przewiduje upoważnienie wydane przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego. Odpowiedzialność tę ponosi się niezależnie od przynależności do Polskiego Związku (...). Niewątpliwie jednak członkowie tego stowarzyszenia mają znacznie większą świadomość obowiązujących reguł przy pozyskiwaniu zwierzyny. Oskarżony A. Ż. jest wieloletnim myśliwym, który pełnił funkcję wiceprezesa koła (...) G.. Nie może zatem być mowy o jakiegokolwiek niewiedzy oskarżonego czy przypadkowości w jego działaniu. Zasadnie pisze w apelacji oskarżyciel publiczny, że łowiectwo zostało poważnie potraktowane przez ustawodawcę, który zdecydował o odrębnej regulacji dla tego rodzaju działalności, zaś myśliwym, któremu daje się prawo posiadania i używania broni, nie zostaje się przypadkiem. Warunki jakie musi spełnić osoba, by zostać myśliwym są, jak pisze oskarżyciel, restrykcyjne. Nadto i samo polowanie jest dokładnie uregulowane. Dotyczy to także sporządzanej w związku z nim dokumentacją. Upoważnienie do wykonywania polowania indywidualnego jest drukiem ścisłego zarachowania i trudno akceptować sytuację nie przestrzegania jego zapisów, gdyż prowadziłoby to do samowoli. Polowanie jest ingerencją w środowisko naturalne. Działalność taka, choćby z tego powodu, musi być reglamentowana i ściśle kontrolowana. Jeśli nałożyć to na zachowanie oskarżonego, to nie sposób uwierzyć w pierwsze jego tłumaczenia, że nie zauważył wyczerpania limitu odstrzału. Takiego zachowania nie sposób bagatelizować. Nie jest

to tylko przekonanie sądów obu instancji. W sprawie w charakterze świadków zeznawali inni członkowie Koła (...), którzy wyrazili dezaprobatę dla tego rodzaju działań, określając je jako oczywiste naruszenie reguł.

Nie można też pominąć, że wyjaśnienia oskarżonego A. Ż. zmieniały się w toku postępowania, od początkowego powoływania się na nieświadomość do prezentowanego na rozprawie stanowiska, iż myślał o wykonaniu planu. Ma zatem rację Sąd Rejonowy, że oskarżony bezsprzecznie zdawał sobie sprawę, że odstrzałów wskazanych w zarzucie nie miał prawa wykonywać. Zasadnie też Sąd I instancji uznał, że oskarżonego nie tłumaczy „zagrożenie wykonania planu”. Przewrotna jest argumentacja, która ewidentne naruszenie - pozyskanie zwierzyny ponad zezwolenie - tłumaczy działaniem na rzecz Koła (...). Nie można twierdzić, że z zachowania oskarżonego Koło (...) uzyskało same korzyści, jeśli w celu realizacji planu pozyskania zwierzyny jego członkowie naruszyli obowiązujące ich prawo, zaś w ogólnym rozrachunku Koło (...) jest postrzegane jako działające ewidentnie niezgodnie z zasadami, których naruszenie wiąże się z odpowiedzialnością karną. Nielegalne metody nie czynią akceptowalnym skutku. Niezmiennie jest ustalenie, że upolowana zwierzyna nadal została pozyskana poza upoważnieniem. Akceptacja takiej praktyki nie tylko prowadziłaby do samowoli, ale przy zmienionych okolicznościach mogłaby prowadzić do polowania bez ograniczeń. Dlatego w ocenie Sądu odwoławczego wykonywanie polowań wbrew upoważnieniu nie jest działaniem na rzecz Koła (...), czy szerzej Polskiego Związku (...)(doraźną korzyść niweczą dalej idące konsekwencje). Nie przekonuje też powoływanie się na ewentualne kary za niewykonanie planu. Świadek E. S. zeznał, że w 2017 r. zdarzyło się niewykonanie planu pozyskania zwierzyny. Napisali wyjaśnienia do Nadleśnictwa i „w zasadzie nie było żadnych konsekwencji” (k.436v.).

Podsumowując, zachowanie oskarżonego było zawinione, dopuścił się dwóch przestępstw, których społeczna szkodliwość nie jest znikoma ani nieznaczna. Brak jest przesłanek zwalniających go od odpowiedzialności.

Za przypisane występki Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego jedną karę samoistnej grzywny. Wybór kary grzywny jest trafny. Jest to, jak pisze Sąd Rejonowy, najłagodniejsza z kar przewidzianych za czyn z art.52 pkt 6 ustawy Prawo łowieckie. Nie można pominąć, odpowiadając na apelację oskarżyciela publicznego, że oskarżony do tej pory nie był karany, prowadzi ustabilizowany tryb życia, nie jest osobą co do której należałoby orzec karę pozbawienia wolności nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a obok niej jeszcze dodatkowo karę grzywnę. Przytoczona powyżej argumentacja obrońcy, aczkolwiek nieuwzględniona, gdy próbowała podważyć odpowiedzialność oskarżonego, w zakresie kary stanowi dodatkowe uzasadnienie za wyborem kary samoistnej grzywny.

W apelacji oskarżyciel publiczny powołuje się na karalność oskarżonego za wykroczenia z art.51 ust.1 pkt 7 ustawy Prawo łowieckie na karę grzywny. Nie jest to jednak uprzednie skazanie za przestępstwo i stąd nie sposób uznać, że powinno zasadniczo obciążać oskarżonego i prowadzić do wniosku, że karą, która spełni cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec A. Ż. jest jedynie kara żądana w apelacji.

Kara 150 stawek dziennych grzywny, każda po 40 złotych nie jest niewielką dolegliwością. Ilość stawek dziennych grzywny jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości czynów. Uwzględnia też popełnienie przez oskarżonego dwóch przestępstw. Natomiast wysokość jednej stawki dziennej ustalona na 40 złotych należyście odzwierciedla to, że oskarżony jest emerytem z dochodem 3500 złotych miesięcznie. Wysokość grzywny jest istotnym obciążeniem finansowym, które jednak nie tylko ma zmienić zachowanie oskarżonego, powstrzymać go w przyszłości od naruszania prawa, ale również być jasnym przekazem dla innych myśliwych, zwłaszcza dla tych z Koła (...) G.. Za naruszeniem prawa poszedł odstrzał dwóch zwierząt, których upolowanie nie zostało pozostawione dowolności myśliwego. Nie jest przy tym oczywiste, jak chce tego obrońca, że upolowane zwierzęta byłyby przedmiotem innych polowań. Oskarżony jako myśliwy z 50-letnim stażem powinien świecić przykładem, zaś takie oczywiste naruszenie podstawowych zasad źle o nim świadczy i czyni zasadnym wysokość kary grzywny. W przypadku oskarżonego - myśliwego od 50 lat, dotychczasowe szkolenia nie odniosły jednak pożądanego skutku. Wydaje się, że tylko kara, która nie będzie symboliczna, jest w stanie zmienić zachowanie oskarżonego.

Nie można zgodzić się z oskarżycielem, że kara nie jest dla oskarżonego „specjalnie” dolegliwa. Jej wysokość znacząco przekracza miesięczną emeryturę A. Ż.. Dlatego jest dolegliwym obciążeniem finansowym. Nie jest przy tym karą

rażąco niewspółmierną i to w obu kierunkach. Nie cechuje się nieakceptowalną surowością lub łagodnością. Jest karą wyważoną, która uwzględnia wszystkie okoliczności wskazane w art.53 kk.

Sąd odwoławczy przychylił się do stanowiska Sądu Rejonowego, który nie uwzględnił wniosku oskarżyciela publicznego co do orzeczenia wobec oskarżonego zakazu pełnienia funkcji w organach samorządu łowieckiego. Oskarżyciel publiczny w apelacji wniósł o orzeczenie wobec A. Ż. zakazu pełnienia funkcji członka komisji rewizyjnej w Kole (...) przez okres 5 lat. Uzasadnieniem dla orzeczenia tego środka karnego miało być to, że oskarżony w chwili popełnienia przestępstw pełnił funkcję członka komisji rewizyjnej. Nie jest to prawdą. Z akt sprawy nie wynika, by oskarżony w 2016 roku był członkiem komisji rewizyjnej. Potwierdził to w piśmie prezes Koła (...) G. T. T. (k.499). A. Ż. pełnił natomiast, co wynika z akt, funkcję wiceprezesa tego K.. Już choćby z tego powodu niezasadne byłoby orzeczenie zakazu pełnienia funkcji członka komisji rewizyjnej. Ma też rację Sąd Rejonowy, że orzeczenie środka karnego byłoby nadmiernie surowe. Oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów w związku z wykonywaniem polowania a nie pełnieniem funkcji.

Z tych zatem wszystkich powodów, co do oskarżonego A. Ż., Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Konsekwencją tego jest obciążenie oskarżonego opłatą za II instancję w kwocie 600 złotych i połową wydatków postępowania odwoławczego w wysokości 10 złotych. Druga połowa obciąża oskarżonego A. G. (art.636 § 2 kpk w zw. z art.633 kpk). Apelacja obrońcy tego oskarżonego również nie została uwzględniona.